

środa, 05.10.2022

"Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze..." [Łk 11, 1 - 4]

Jezus, przebywając w jakimś miejscu, modlił się, a kiedy skończył, rzekł jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów». A On rzekł do nich: «Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie».

>P<

Każde miejsce i czas jest dobry na modlitwę. Pokazuje nam to dziś Jezus. Musiała to być modlitwa żarliwa, imponująca, intensywna, pełna skupienia, uważności. Modlitwa Jezusa musiała być tak wyjątkowa do tego stopnia, że inni pragnęli modlić się tak jak On. Nie dziwi zatem prośba o to, by takiej modlitwy nauczył innych. Zachciej dziś z całego serca i z wielką żarliwością ducha odmówić modlitwę "Ojcze nasz". Spróbuj zrobić to w taki sposób jakbyś czynił to po raz pierwszy. Niech Jezus będzie Twoim przewodnikiem na drodze modlitwy. Dzisiejsza patronka, św. siostra Faustyna Kowalska, w swoim dzienniczku duchowym zanotowała taką zachętę do modlitwy: "Dusza zbroi się przez modlitwę do walki wszelakiej. W jakimkolwiek dusza jest stanie, powinna się modlić. Musi się modlić dusza czysta i piękna, bo inaczej utraciłaby swą piękność; modlić się musi dusza dążąca do tej czystości, bo inaczej nie doszłaby do niej; modlić się musi dusza dopiero co nawrócona, bo inaczej upadłaby z powrotem; modlić się musi dusza grzeszna, pogrążona w grzechach, aby mogła powstać. I nie ma duszy, która by nie była obowiązana do modlitwy, bo wszelka łaska spływa przez modlitwę" (Dz. 146). Może warto pójść za jej radą?

Inne rozważanie dotyczące tego fragmentu dostępne jest [TUTAJ](#).

fot. pixabay